

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^o 117.

2. października 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z *Wiédnia*. —

N. Pan najwyższém swoim postanowieniem z d. 11. września b. r. wydaném do połączonej kancelaryi nadwornej, raczył najlaskawiej galicyjskiego praktykanta konceptu, Wilhelma barona Krieg de Hochfelden, mianować nadliczbowym komisarzem cyrkulowym w Galicyi.

N. Pan najwyższém swoim postanowieniem z d. 12. września do wielkiego kanclérza, hr. Mittrowskiego, wydać, raczył najlaskawiej galicyjskiego gubernijalnego praktykanta konceptowego, Witę hrabiego Żeleńskiego, mianować nadliczbowym komisarzem cyrkulowym.

C. k. połączona kancelaryja nadworna nadała miejsca pierwszym komisarzy cyrkulowych, opróżnione przez posunięcie Józefa Marossany, Karola de Sacher i Józefa de Hippersthal, na galic. sekretarzy gubernijalnych, komisarzom cyrkulowym drugiej klasy, Józefowi Burian, Antoniemu Hosch i Janowi Schilder, a opróżnione przez to miejsca komisarzy drugiej klasy, komisarzom trzeciej klasy, Franciszkowi Brzozowskiemu, Franciszkowi Gubatta i Gustawowi Reyer, dalej opróżnione przeto miejsca komisarzy trzeciej klasy, koncepistom gubernijalnym, Waclawowi Geppert, Karolowi Bischan de Ebenburg i Ignacemu de Peyersfeld.

Gazety francuzkie a za niemi i inne zagraniczne umieściły napis w łacinskim języku, w stylu lapidarnym, który Cesarz J. M. Austrii miał kazać położyć na pomniku wnuka swego, księcia Reichszadzkiego. Dostregacz austrijacki ogłosił, że wiadomość ta zupełnie jest zmyślona, i że zwłoki ks. Reichszadzkiego złożone zostały w grobach rodziny cesarskiej u Kapucynów, gdzie nie ma zwyczajnie kłasek podobne napisy.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Na wniosek komisji rządowej spraw wewnętrznych, duchownych i oświecenia publi-

cznego, przełożony nam przez radę administracyjną Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy: — Art. 1. Termin Art. 1. postanowienia naszego z d. 22. marca (3. kwiet.) r. b. względem opłaty od wprowadzania z zagranicy bydła rogatego i koni, na d. 1. października t. r. oznaczony, przedłuża się nitięjszém do trzech miesięcy, to jest: do d. 1. stycznia r. p. 1833. Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia naszego radzie administracyjnej Królestwa polecamy. — Dan w Carskim Siele d. 11. (23.) sierpnia 1832 roku. (pod.)

Kraków.

Dnia 9. września odbyło się tu uroczyste nabożeństwo z powodu szczęśliwie odwróconego zamachu na życie młodszego Króla Węgierskiego, syna dostojnego protektora w. m. Krakowa. Obecni byli temu nabożeństwu, przy którym celebrował jw. jks. biskup Skórkowski, wszyscy 3 rezydenci opiekuńczych dworów, senat, władze sądowe i administracyjne, członkowie uniwersytetu i gimnazjów, niemniej milicyja krajowa i cechy. Muzyka w czasie nabożeństwa wykonana była przez członków tuższego towarzystwa muzycznego.

Portugalija.

Gazeta lizbońska z d. 28. sierpnia zawiera w swojej urzędowej części raport z prowincyi Beiry, donoszący, że w okolicy Busaco i Beralvo utworzyła się banda rozbójników, i że z Trancozo posłano tamże oddział ochotników królewskich, aby ją zniszczyć. Od tego czasu nic nie słyhać o rozbójach, aż dopiero nie dawno doszła wiadomości, że 8 ludzi i 1 podoficer, zastaniający transport amunicyi idący z Abrantes, został przez 30 do 40 bandytów napadniony i zrabowany. Gubernator Coimbry posłał natychmiast oddział ochotników królewskich dla ścigania bandytów, i wszystka milicyja okoliczna ujęła za broń, dla ścigania bandytów, którzy się schronili w lasy. Ponieważ generał z wyższej Beiry otrzymał rozkaz ścigania bandytów, dopóki onych nie dostanie, prze-to lud wykonał ten rozkaz z zapalem, i w d.

25. sierpnia odkryto kapitana z Penacora i jego 7 ludzi, bandytów z milicji pod Contiza; jeden z tych poległ a sześciu innych wzięto w niewolę. Ci to być mogli owi 500 konstytucyjni guerillasowie dodaje dziennik, o których namieniały gazety angielskie.

Kronika konstytucyjna oportska z d. 25. sierpnia zawiera co następuje: »Buntownicy (migueliści) zbliżyli się byli od d. 22. ku miastu w trzech kierunkach, mianowicie drogą z Formiga, z Valonga i z St. Cosme. Dzisiaj czoło pierwszej kolumny rozpoczęto rozpoznawać okolicę ku Agoa Ardente i Los Congregados, a strzelcy obustronnie utworzyli ogień, który trwał krótko. Kiedy z baterji pod Agoa Ardente dano dwa razy ognia z haubic, a trzy razy z baterji pod Los Congregados między ich odwodowe kolumny, postanowili conąć się spiesznie; na pobojowisku zostawili trzech żołnierzy i 3 konie, i kilka wozów uprowadzili z rannymi. Zimnej krwi waleczności naszych żołnierzy nie można dosyć wychwalić; dowiedli bowiem, co czeka nieprzyjaciela, gdyby się ważył na nas udziżyć. Toż samo pismo umieściło kilka wyroków, przez które 5 batalijon strzelców, i ochotnicy Donny Maryi II., za swoje waleczność i dobre postępowanie tak na Terceirze jak i w Portugalii otrzymują nagrody. Drugi wyrok udziela 152 żołnierzom, którzy się odznaczyli d. 23. lipca w bitwie pod Ponte Fereira, order wiczy i miecza.

Kronika z d. 3. b. m. zawiera zaostrzone rozporządzenie względem zbiegów. Każdy żołnierz, spotkany za forposztami, powinien być za zbiega uważany.

Morning Herald donosi z Oporto z d. 4. września: »Dom Pedro postawił miasto w stanie obrony z największą działalnością, która dowodzi zręczności i pewnego znawstwa wojkowego. On uniknął błędu, jaki popełnili Portugalczycy, gdy fortyfikowali miasto przeciw Soultowi, ponieważ za nadto rozszerzyli fortyfikacje, a które ów generał prędko zajął, chociaż broniło je 200 dział. Teraz zakładają szanice pod Torre de Marca, gdzie silna bateria panuje nad rzeką i przeciw- ległym brzegiem, z kąd ciągną się przez wzgórze Villar i Bom Sucesso, panujące drodze z Mattazinhas, z tamtąd ku Carvahada, z kąd linja z Villa da Conde znowu jest przez nie zakryta, potem przez Dalapa, ku obronie gościnca z Braga do Agua Ardente i Monte Pedrale, i łączą się znowu z rzeką w miéjscu, gdzie książe Wellington przeszedł rzekę. Na tych wszystkich punktach są mocne baterje, panujące gościncom, wiodącym do miasta. Odstępny po-

między baterjami opatrzone są palisadami, i wszystek okoliczny las wycięty, aby szturmujących nie zasłaniał. Nie tak są dobre fortyfikacje na stronie południowej, ale i tam zrobiono cośkolwiek dla bronięcia, dróg idących z Villa Nova. Klasztor Serra, położony na wierzchu stromej skały, panuje nad rzeką; a dopóki ten nie jest wzięty, nieprzyjacielić nie nie wskóra. Lecz gdyby go nieprzyjacielić opanował, natenczas południowy brzeg Duero jest w jego mocy; ztamtąd, jeżeli to jest w jego planie, może miasto bombardować.

Courier angielski z d. 12. z. m. udziela następujących wiadomości z Portugalii: Listy i gazety z Lizbony z d. 4., a z Oporto z d. 6. z. m., nadeszły tu przez zwyczajny statek pocztowy, nie przynoszą żadnych ważnych wiadomości. Admiral Sartorius oznajmił wszystkim znajdującym się obcym konsulom, że eskadra jego nie będzie wzbraniała okrętom zawijać na Tag, przypuściwszy, że nie są ładowane amunicją.

Globe donosi z Falmouth z d. 10. września: »Statek parny *Hermes* zawinął dzisiaj z Lizbony do Oporto, które opuścił w d. 6. b. m. Spodzielają się walki między wojskiem Dom Pedra a Dom Miguela. Ostatni ma 18000 ludzi na północ, a 3000 na południu rzeki Duero pod jenerałami Gaspard Texeira (Pezo da Regoa) i Santa Marta. Jenerał Povoas był w kąpielach, lecz powrócił z kilkoma długimi 24 funt. działami, z czego wnoszą, że Dom Miguel zamysła oblegać Oporto. Dom Pedro przedsięwzięcie wszelkie środki dla odparcia ataku. Wojsko jest ciągle dobrym duchem ożywione i spodziewa się pewnego skutku. W Oporto rozchodzi się wieść, że 3000 ludzi, w części polskich emigrantów, w części portugalskich wychodźców, Francją opuściło dla połączenia się z wojskiem konstytucyjnym, i że jazda Dom Pedra pomnożona będzie 400 koni, których bardzo potrzebuje. Admiral Sartorius krąży przed Lizboną z dwoma fregatami, aby wywabić eskadrę Dom Miguela i stoczyć z nią bitwę. Wszystkić żywności podostatkiem jest w Oporto, tylko chleb jest drogi. Wydatki Dom Pedra na wojsko i marynarkę wynoszą miesięcznie 50000 f. s. Podług listów z Lizbony stała eskadra amerykańska pod przyładkiem Roca (przy ujściu Tagu) i zdawała się czynić obroty dla zbliżenia się ku eskadrze Sartoriusa. W Lizbonie chodziły wieści, że eskadra ta ma zlecenie żądać zadosyć uczylenia za obrazę, jakiej doznał konsul Zjednoczonych Stanów w Villa da Conde, gdy się po-

kazały wojska Dom Pedra pod Oporto. Wspomniony konsul, równie jak hiszpański był uwięziony i zmuszony podpisać akt zajęcia pomienionego portu w imieniu Donny Maryi.“

Globe zawiera następującą wiadomość z listu handlowego z Oporto z d. 4, września: „Jeszcze wciąż stoją rzeczy tak, jak były. Wojsko Miguelistów rozłożone na wszystkie strony na legua od miasta; ich forpoczty sięgają aż pod nasze szauce. Zaszło kilka potyczek, i spodziewano się ogólnego ataku, jeżeli nadejdzie 5000 ludzi do wojska Dom Miguela, wysłanych z Lizbony. Z resztą Oporto jest dobrze umocnione, i jak się spodziewam, każdy wytrzyma atak. Siłę Miguelistów różnej broni podają na 20000 ludzi; Dom Pedro ma 14000 ludzi, które się tamtym równają, a zatem jeszcze kilka miesięcy będziemy w tém smutném położeniu. Wojsko Dom Miguela nie jest w stanie zająć miasta, równie jak wojsko Dom Pedra nie może opuścić miasta, aby mieć związek z prowincjami.“

Wielka Brytania i Irlandyja.

Gazety londyńskie donoszą pod d. 14. września: Onegdaj z południa przybył król z Windsoru do pałacu St. James. Monarcha dał natychmiast posłuchanie ministrowi hanowerskiemu, baronowi Ompteda, lordowi Palmerston i sir James Grahamowi posłuchanie. Wierczeniem powrócił do Windsoru.

Oto są niektóre jeszcze zapytania, uczynione w wydziale banku panu Rothschildowi, i dane przez niego odpowiedzi: Pytanie. Pamiętasz waćpan przestrach w tym kraju w roku 1825; możeszli udzielić wydziałowi przyczyn, które podług waćpana zdania sprawiły to przesilenie handlowe? Odpowiedź. W roku 1824 przedsięwzięto wielkie spekulacje wełną, saletrą i innemi artykułami; mnóstwo weksłów ze wszystkich stron powydawano do Anglii. Ja sam w dwóch miesiącach otrzymałem niezmierną ilość, na 1 1/2 mil. f. szt. weksłów. W końcu roku trzeba było większą część z tych weksłów w gotowiznie przesłać na ląd stały, albowiem gdyby się to nie stało, a kurs owych weksłów spadłby o 1, 2 lub 3 procentu, więc byłoby to zatworzyło umysły. Gdy zaś bank przekonał się w 1825, że wiele pieniędzy wyszło, wstrzymał swoje czynności i nie chciał więcej dyskutować. W tym samym czasie porobiono wielkie spekulacje na zboże, a szpiclérze nasze zostały tak przepelnione, iż bank nie chciał już dyskutować weksłów na zboże, a

poźniej nie chciał dyskutować weksłów na wełnę, saletrę i inne towary. — Pyt. Jeżeli kurs wekslowy prawie zawsze pomyślnie stoi dla Angli, nie pochodziż to z tąd, że nasz bilans handlowy z innemi krajami jest dla nas korzystny? Odp. Tak jest. Pyt. Dla czegoż sądzisz waćpan, że bilans handlowy z innemi krajami jest dla nas pomyślny? Odp. Ponieważ Anglija jest miejscem handlowém całego świata; co potrzebuja Indyje, Brazylia i t. d., tu się kupuje; a potem przypuściwszy, że przywozimy żelazo ze Szwecyi i otrzymujemy takowe w wartości 1000 f. s., tedy tak zostaje przerobione, iż dostajemy za nie 10,000 f. s., i posyłamy je po wszystkich częściach świata. Przypuściwszy, że mamy bawełnę z Ameryki; kosztuje ona tam 3 do 6 dol. 1 f., lecz gdy ta została wyrobiona, jeszcze raz ma tyle wartości. Z tego powodu w zwyczajnym biegu rzeczy musi być kurs z każdym krajem dla nas pomyślny. Z drugiej strony wprowadzają także wełnę i inne potrzeby z zagranicznych krajów; oprócz tego wielu Anglików mieszkła w innych krajach i dla tego, gdy zaciągają pożyczki lub znaczne zapasy zboża, lub wełny wprowadzają, tedy naturalnie musi być przeciw nam kurs, lecz nigdy na długo. — Pyt. Wpan więc sądzisz, iż to z tąd pochodzi, że Anglija jest wielkim składem dla handlu świata? Odp. Nie inaczej. Kraj ten, dla siebie istnący, jest, według mojego zdania, pierwszym krajem świata. — Pyt. Sądziszli wpan, że powoli wszystkie zubożęją kraje świata? — Odp. Nie jestem tego zdania; albowiem nie należy spuszczać z uwagi ilości złota, które przybywa z kopalni. Dóm mój handlowy w Paryżu kupił niedawno 800,000 f. s. złota, które nadeszło od Deja Algierskiego, i leżało w jego sklepach, bez użytku. Pyt. Wiadomoli wpanu, czyli bank francuzki zamysła wydać assygnaty 100-frankowe? Odp. Nie, nie jest tak; nie uczyni tego, ponieważ jest już wiele fałszowanych 500-frankowych. Pyt. Lecz miałże zamiar wydania tak małych biletów? Odp. Tak jest. Pyt. I może tylko z bojaźni fałszowania zrekł się tego planu? Odp. Tak sądzę. Pyt. Czyli wpan sądzisz, że publiczność może dość dokładnie obliczyć gotowy zapas banku? Odp. Gdy się zapytamy 50 różnych osób, jedna powie: bank ma 10,000,000 f. s., druga: 5,000,000, trzecia: 20,000,000, a czwarta powie nakoniec, że bank nic nie ma. — Pyt. Sądziszli wpan, iż byłoby z korzyścią dla kraju, gdyby niższono stępel wekslowy? Odp. Nie. Zostawilibym go tak, jak jest. W interesach nie ma to ważności, gdy od 1000 f. s. płaci się 1 f. s. należytości stęplowej.

Francja.

List okólny*), który Ojciec ś. wydał do wszystkich patryjarchów i t. d. kościoła katolickiego, a w którym napomina duchowieństwo katolickie do uległości władzy rządowej cywilnej, nie wchodząc w jej wyznaczenie wiary i prawność lub nieprawność, przesłany został księdzu dela Mennais (znanemu z opornego stanowiska jego przeciw władzom cywilnym) wprost z Rzymu do Monachium, gdzie ks. de la Mennais podówczas bawił, z pismem karcyńska de la Paca, zawierającym rozsądne i zdrowe rady ku umiarkowaniu. — Potem redaktorowie wychodzącego w Paryżu dziennika *Avenir* przestali do redaktorów prawie wszystkich czasowych pism paryżkich następujące dwa pisma, z których treści tu umieszczonej czytelnicy nasi dowiedzą się, o co chodzi.

1) »Paryż 10. września 1832. Mości Redaktorze! Upraszamy wpana, abyś raczył umieścić w najbliższym numerze swojego dziennika następujące pismo. Nie udzieliliśmy go wpanu wcześniej, ponieważ hr. Montalembert dopiero onegdaj, a księża de la Mennais i Lacordaire dziś rano do Paryża przyjechali. Spodziewamy się, że nie odmówisz tej grzeczności byłym dziennikarzom. Przyjmij wpan zapewnienie o naszym szczególnym dla niego szacunku. F. de la Mennais, F. Gerbet, C. de Coux, hr. Montalembert, H. Lacordiere.«

2) »Podpisani, w Paryżu obecni redaktorowie pisma czasowego »*Avenir*« członkowie agencji jeneralnej ku obronie wolności religijnej (*agence générale pour la defense de la liberté religieuse*), przekonani listem okólnym (*lettre encyclique*) papieża Grzegorza XVI. z dnia 15. sierpnia 1832, że nie mogą dalej w tym zawodzie pracować, nie chcąc działać wbrew wyraźnej woli Tego, któremu Bóg poruczył rządy swego kościoła; poczytują, jako katolicy za swoją powinność, oświadczyć, że ulegając z uszanowaniem najwyższej władzy namiestnika Jezusa Chrystusa, zaprzestają walki, którą wiernie przez dwa roky toczyli. Wzywają z naleganiem wszystkich swych przyjaciół, aby podobny dali dowód chrześcijańskiej uległości.«

W skutek tego 1) pismo czasowe *Avenir*, które od dnia 15. listopada 1831 tymczasowo było zawieszane, nie będzie nadal wychodzić. 2) Agencja jeneralna ku obronie wolności religijnej zostaje od dziś rozwiązana. Wszystkie rozpoczęte interesa będą ukończone i rachunki

w najkrótszym, ile można, czasie, złożone. — Paryż dnia 10. września 1832. F. de la Mennais, F. Gerbet, C. de Coux, hr. Montalembert, H. Lacordaire.

W sprawie hr. Kergorlay przeciw p. Sauvo, redaktorowi Monitora, wydał sąd dnia 12. b. m. następujący wyrok: Zważywszy, że wezwanie, wydane do pana Sauvo dnia 10. sierpnia, wymagało, aby pismo p. Kergorlay było zupełnie i bez przerwy umieszczone, zważywszy, że pismo to zawierało miejsca obce twierdzeniom, do których odparcia p. Kergorlay sądził mieć prawo; i że z drugiej strony p. Sauvo musiał się obawiać, aby, umieściwszy to pismo, nie był z powodu owych miejsc sądownie ścigany; że w tym dwoistym względzie miał prawo odmówić żądanego umieszczenia: sąd uwalnia p. Sauvo od žaloby i skazuje hr. Kergorlay na zapłacenie kosztów sprawy.

Od tego wyroku p. Kergorlay założył apelację.

Okręt liniowy »Suffren« odplynął dnia 4. b. m. z Brestu do Cherbourg. Na pokładzie jego znajdują się działa wielkiego kalibru, mające być użyte na fortyfikacjach Paryża. Fregata »Melpomene« uła się wkrótce tą samą drogą.

Szwecya i Norwegija.

— Z *Gotenburga* dnia 5. września. —

Spodziewamy się tu wkrótce przybycia naj. pana, wracającego z Christianii do Sztokholmu.

W prośbie, którą tutejszy stan kupiecki podać ma królowi, i która przez druk ogłoszona została, uważają następujące miejsca: Flota nasza handlowa, która przed rokiem 1816 składała się mniej więcej z 200 okrętów, razem o 15,000 łasztach, zmniejszyła się teraz niestety! aż do 73 okrętów, ledwo o 6825 łasztach. Do tego, okręta te są prawie wszystkie już stare i do żeglugi mniej zdadne. Warsztaty nasze od lat kilku ani jednego nowego okrętu nie spuściły, a właściciele onychże uważają się teraz za szczęśliwych, gdy im kto stary okręt odda do naprawy. Nie możemy w krótkich wyrazach lepiej opisać gwałtownego upadku handlu naszego, jak przynosząc do wiadomości n. pana, że czysty nasz dochód, od któregośmy w roku 2311 oplacali skarbowi waszej królewskiej mości około 134,000 talarów bankowych, weszłym roku nie więcej jak 56,000 wynosił; przeciwnie zaś, że terazniejszy podatek na ubogich, do sumy 36,000 talarów bankowych dochodzi.

Turcya.

— Z *Konstantynopola* d. 25. sierpn. —

Błędy lub nieszczęście feldmarszałka Hus-

*) Wspomnieliśmy o nim w przeszł. nrach. gazety nasz.; umieścimy go w całej osnowie, jak tylko miejsce pozwoli. P. R.

sein paszy, skłoniły Portę do wyznaczenia na niego sądu, którego skutkiem miało być oddalenie jego ze służby. Postanowienie to miano już posłać do głównej kwatery: w Alexandrecie, a paszy Sylistryi; Mehmedowi paszy, poruczone tymczasowie naczelnie dowództwo wojska w Syrii. Słychać oraz, iż posłano do Albanii rozkaz wielkiemu wezyrowi, Reszydowi Mehmed, aby niezwłocznie przybył do stolicy, z czego wnoszą, iż obejmie naczelnie dowództwo całego wojska sultańskiego w Syrii. Potwierdziła się wiadomość o zajęciu Aleppo przez wojsko egipskie, którego przednia straż posunęła się nawet do Antyjochii, skąd jednak za naciągnięciem oddziału wojska tureckiego ustąpić musiała. Porta szczególnież za to obrażoną jest na Husseina paszę, iż opuścił Aleppo, do czego (jak się zdaje) złemi rozporządzeniami dostawy żywności był przymuszony. O flocie nie mamy jeszcze ważnych wiadomości; rozchodzą się jednak pogłoski o małych korwacjach, które odnieść miała, co się jednak dotąd nie potwierdziło. Flota egipska opuściła stanowisko swoje przed Alexandryją, i udała się przeciw flocie tureckiej; codzień więc spodziewamy się wiadomości o stanowczych wypadkach. Niepomysłne te nowiny powiększyły nieukontentowanie mieszkańców stolicy, tém bardziej, że nieustannie rząd posła wojsko i potrzeby wojenne do Syrii.

Moniteur. Ottoman z dnia 25. sierpnia umieścił długi raport seraskiera paszy do sułtana, w którym następujące wylicza przyczyny, dla czego tak źle się powiodło wojsku tureckiemu w ostatnich potyczkach z wojskiem wice-króla egipskiego. 1) Kiedy awantgarda (mówi seraskier) znajdowała się w Hamah, popełniono błąd, że pomimo niezmiernych upałów postanowiono w marszach forsownych do Homs, gdzie Ibrahim ze wszystkimi swojemi siłami zajął stanowisko. Korpus ten widział się zatem w potrzebie wydania bitwy, nim jeszcze mógł choć chwilę odpocząć. Wojsko nieregularne namiestnika z Aleppo, Mehmeda paszy, powinno było wspierać to poruszenie. Dywizya ta, nie pomnąc na poniesione trudy, które z dziwnym poświęceniem się wytrzymała, nie zważając na wielką przemoc sił nieprzyjacielskich, trzy razy z bagnietem udęrzała na szeregi Arabów, i każdą razę rzuciła na nie postrach i zrzuciła spuszczenie. Lecz słabsza co do liczby, opuszczona od wojsk nieregularnych których posiłku wyglądała, a oprócz tego nie mając amunicyi do dalszego toczenia boju, ze zgrozkiem widziała się w potrzebie opuszczenia pola bitwy, z taką walecz-

nością zdobytego. Niepodobna sobie wystawić, aby żołnierz mógł okazać więcej waleczności i poświęcenia się w wykonaniu działań nakazanych przez wodza bez najmniejszej świadomości rzeczy wojennych, który posuwa przeciw wojsku nieprzyjaciela słabą awantgardę, bez dostatecznej amunicyi i bez posiłków, któreby atak jej popierały, albo odwrót zastaniały, zgoła bez żadnych środków, któreby ufnosć żołnierza podwoić i natężenie jego waleczności podżęgać mogły. 2) Drugi niemniej ważny błąd popełniono rozkazując, aby wojsko, celem połączenia się z oddziałami w Schuhur, nagle ku Aleppo ruszyło i gdy z tamtąd natychmiast, nie wypocząwszy, bez najmniejszej przyczyny tak nagłej retyrady, niespodzianie w nocy cofnąć się musiało do Karamut-Chan. Czyliż podobna, aby fizyczne siły ludzi i zwierząt nie doznały szwanku z niepotrzebnego utrudzenia w marszu, odbytym 80 mil z tyłą artyleryi, amunicyi i bagażów po nader trudnych drogach, bez namysłu potrzeby i celu. 3) Trzecia przyczyna jest rozproszenie armii na kilka małych korpusów, z których jeden bronił miasta Bešen; drugi Aleksandretty, kędy klima jest najniezdrowsze, a dokąd nieprzyjaciel ze swego stanowiska posłać mógł każdej chwili lądem i wodą znaczne siły; inne zaś na innych mniej ważnych punktach rozdzielone były. Dalej mówi seraskier, że Hussein pasza, pomimo swojej stałości i talenta, i wielką wiadomość w dowodzeniu wojskiem nieregularnym; pomimo wielkie swe doświadczenie w systemacie obrony, którego tylokrotnie dał dowody, nie zna się na operacjach, na których strategija polega, nie umie sztuki poruszania wojskiem linijowym, rozsadzenia go, wybiierania korzystnego stanowiska, nie wie, jakim sposobem siły swoje podwoić, zgoła wszystkie zasady wojny zaczępnęj są mu obce. Wszakże te dwa rodzaje dowództwa nie mają z sobą wspólnego, a użycie regularnych lub nie regularnych wojsk stanowi dwie wcale od siebie różne gałęzi umiejętności. Do tego charakter, zwyczaj i obyczaje mieszkańców tych okolic Arabii stanowczo różnią się od innych; trzeba je znać; aby wojskiem wśród tych ludzi dowodzić. Przekonany jestem, mówi seraskier, że brak tych wiadomości bardzo wiele się przyczynił, iż się pierwsze działania tej wyprawy nie powiodły. Dalej mówi, że długi czas będąc wielkorządcą tej prowincyi, dokładnie się z nią obeznał, że z tej przyczyny czuł się być sposobnym na dowódcę wyprawy i dla tego kilkakrotnie upadłszy do nóg błagał swego pana, aby mu jej dowództwo poruczył, lecz że suł-

tan pomimo złanych na niego licznych dobrodziejstw, raczył i teraz mieć wzgląd na podszkłe jego lata i oszczędzić mu trudu. Nakoniec donosi, że rozporządzenia sultana względem odmiany wdowództwie (oczem już donieśliśmy) zostały wykonane.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 27. września 1832.

Przypędzili: Mendel Bienenstok, z Zabna, 57 wołów; Diker i Fichmann, z Żurawna, 300; Ignacy Zieliński, z Limanowej, 80. Małemi partyjami 123. Ogółem więc 565.

Kupili:	wiele	Za ogólną cenę		Radasz	Z tych sztuk 1 podług zdania detaxatorów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	koju
Cech rzeźnicki z Ołomuńca.	49 1/2	100	—	5 1/2	300	30
Janza i Gruss z Czech.	30	137	—	3	350	40
Wedak z Duban.	28	90	—	2	280	30
Cech rzeźnicki z Brünu.	95	130	—	10	340	40
Lewi Markus z Langendorf.	95	122	—	16	300	30
Małemi partyjami	145	—	—	36		
Dodawszy do tego Radasz . . .	36 1/2			1/2		
i ilość niesprzedanych wyniesie sumę .	565					

Targ na woły tego tygodnia zamiast we śródę odprawił się, dla przypadających świąt żydowskich, dzisiejszego czwartku. Ilość bydła, które na ten targ miało być przypędzone, wynosiła 2378 sztuk, którego jednak tylko 565 sztuk, i to gorszego, stanęło na targowicy, reszta zaś przed targiem została rozkupiona, jak następuje: kompanija wiedeńska Harting i Fabesch kupiła 360 sztuk z 1/10 rad. parę 11 1/2 cetn. po 410 zr. i 48 sztuk bez rad. parę 9 1/2 cetn. po 290 zr. od Kopetscha i Markiewicza z Bukowiny; 140 sztuk z 15 rad. parę 11 1/2 cetn. po 415 zr. od Mikołaja Łukaszewicza; 159 sztuk z 18 rad. parę 11 cetn. po 400 zr.

od Dawida z Brzeżan; 64 sztuk z 8 rad. parę 8 3/4 cetn. po 300 zr. od Löbla z Brozdowic; 77 sztuk z 9 rad. parę 8 1/4 cetn. po 305 zr. od Nissena Diker z Żurawna; 159 sztuk z 20 rad. parę 10 cetn. po 350 zr. od Aby Allerhand; 171 sztuk z 15 rad. parę 8 1/2 cetn. po 295 zr. od Abrahama Losner z Multan. — Kompanija praska kupiła 75 sztuk z 5 braku i 1/10 rad. parę 9 cetn. po 320 zr. od Rippera z Wajtkowic; 54 sztuk z 4 rad. parę 9 cetn. po 315 zr. od Joela z Żurawna; 103 sztuk z 12 rad. parę 10 1/2 cetn. po 360 zr. od Mojżesza Allerhand z Żurawna; — Polak z Brünu kupił 140 sztuk z 16 rad. parę 9 1/2 cetn. po 330 zr. od Salomona Schlein z Radomyśla; 171 sztuk z 24 braku i 17 rad. parę 8 1/2 cetn. po 285 zr. od Mojżesza Blumenstein z Łyśca; 92 sztuk z 12 braku i 9 rad. parę 7 1/2 cetn. po 270 zr. od Joela z Bursztyna.

Najlepsze bydło mieli Markiewicz i Łukaszewicz; ceny wszakże były nadwyzwyczajnie wysokie. Na przyszły targ ma znowu przybyć do 2500 sztuk. Spólnicy wiedeńscy znowu już aż do Belska naprzeciw stadom pojechali. Kupcy wiedeńscy robią tu tego roku bardzo dobre interesa; nie przypominam sobie, aby kiedy tak dobrze, jak tego roku, płacono bydło na rzeź.

Warszawa. (*Dziennik Powszech.* z d. 23. września.) Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta złp. 15 do 18; pszenicy od 21 do 29; jęczmienia od 8 do 9 i pół; owsa od 6 do 7. Siana furę jednokonną od 8 do 13, parokonną od 14 do 16. Słomy od 16 do 18.

Kurs onegdajszyszy: Dukaty hol. nowe zł. 19 gr. od 11 do 13; assygnaty rossyjskie 100 rubli zł. 181 i pół; listy zastawne zł. 89 grosz sr. Obligacje udziałowe od 344 do 345.

Sprostowanie. W przeszłym (116) Nrze Gazety na str. 691 w przedziałce 1szej wierszu 4tym z góry powinno być: *Metody oddzielania srebra od mineralu miedzi za pomocą kwasu siarczanego, według własnych doświadczeń.*

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Menschenhass und Reue.* dram w 5 aktach.

Jutro, jako w wiliży imienia naszego Najjaśniejszego Cesarza i Króla, przy całkowitem oświetleniu: *Titus der Gütige*, wielka heroiczna opera w 2 aktach.